

.. I

Lyczenie.

Anne Kürnberg

Urodziłem się 1/E 1930r w Dornstauem. Imię ojca Józef, imię i nazwisko prawnie-
 skie matki Spiegel Mina. Mój ojciec był inżynierem i do roku 1937 utrzymywał
 tą pracą całą rodzinę, pracując w firmie „Simanowa”. W 1939 został zwolniony
 i wtedy onusiał pracować w różnych prywatnych biurach. Matka wychowywała
 mnie całą czas dnia. Do wojny skończyłem 3 klasy szkoły powszechnej. Matka
 jeszcze brat ^{Josko} i siostry ^{Lenka} którzy skończyli do wojny gimnazjum. Do wojny nie
 miałem w swojej rodzinie nic specjalnego. Tydzień po wybuchu wojny między
 Polską i Niemcami utworzyła faszystka wojska do naszego miasta. Tę po
 tygodniu ustąpiły do niemieckie i ukazały do nas wojska sowieckie. Później
 tydzień nie widzieliśmy wojska niemieckiego i Brygady. Pierwsze miesiące
 pod sowiecką władzą były bardzo ciężkie. Był wtedy silny głód, nie było jeszcze
 żadnej pracy. Tę po paru miesiącach zaczęli się normalnie iść do szkoły
 chodzić do szkoły. Ojciec, siostra i brat dostali pracę i wtedy warunki były znacznie
 lepsze. Cały czas pod sowiecką władzą do maja 1941r nie było w mojej
 rodzinie nic specjalnego. W maju emulacjonowano naszego brata do Gruzji.

II

Stannie Miasinc po jego zmobilizowaniu wybuchła wojna między Niemcami
 i Z.S.R. Od tego czasu nie mam żadnych wiadomości o sprawie. 2 tygod-
 nie od wybuchu wojny ukroczyły do nas faszystkie wojska. Polbrech dowied-
 zaliśmy o nke faszystki. Wtedy został zorganizowany pierwszy pogrom
 na żydów przez ukraińców, lecz dowolony od Niemców. Padła w tym dniu
 600 zamordowanych żydów. Moja rodzina uniknęła tym razem śmierci.
 Na następny dzień cytatiliśmy pierwsze antyżydowskie ogłoszenia. W tych ogło-
 szeniach dowiedzieliśmy się o przyznanej sobie przez Niemców. Które miały być
 szerokie na 5 centymetrów i wysyła na nich żydowska gwardia. Zanim w pierw-
 szych dniach zorganizowali Niemcy „Judemrat”, który miał być im pomocny w
 mordowaniu cyganów. Wtedy też została zorganizowana żydowska policja. Ona
 pomagała faszystkim mordom w czasie pogromu sukki i sukki rodaków.
 Później od pierwszego pogromu zorganizowali Niemcy następny, w którym
 zabili 800 żydów. Ten pogrom nie został nic złego swojej bliźniej rodzinie.
 Następnie zaczęła się stopniowe przesładowanie żydów. Nowe ogłoszenia: żydów
 nie wolno mieszkać w trzy pokojowych mieszkaniach. Żydów nie wolno zawi-
 futnangel planować i kot mieny żydów jest dowolone chodzić tylko na

III

wspomnianych ulicach. Następnie wzięła się akcja futnarna. Żydzi na warszawskim
 Łyżym pod kąm imięci oddali wszystkie futnarsze rzeczy. Główni Polaków do
 Żydów były różne. Dla procentowo były dobre. Główni Ukraińców do nas były
 najbardziej. Prześladowali Żydów na każdym kroku tak jak Niemcy. Byli Ukraińcy
 którzy zajmowali się specjalnie wyzyskiwaniem koczujących Żydów.

Po miesiącu po ukroceniu ukroczeń wybuchła w Bonytauria między Żydami
 epidemia tyfusu lizusowego z której padła paręset Żydów. W tym czasie wybuchła
 duża akcja w której z miasta lizusowego 10 tysięcy Żydów zabito 5 i pół tysiąca.

Z tej akcji wyostała moja rodzina cała. Po kilku czas po tej akcji przesiedlono
 Żydów do kłębicy. Było to w pięć dni nie pamiętam. Na następnym dniu
 po przeprowadze wybuchła inna akcja w której wyzyskano 1200 Żydów między
 którymi znajdowali się moi rodzice. Właściwie i siostrą starszą ode mnie o 1 lat.
 Po akcji wyostała praca z Żydami z moją siostrą „a” nie ma praca z nią.
 Kiedy fakowice Żydowski miast opaski „a”. Do tej chwili nie ma praca z nią.
 moja siostra ja i siostrę z moją siostrą „a” i siostrę z moją siostrą „a”
 zamknęto w obozie w kłębicy w kłębicy w kłębicy. Tam też byłam
 ja. Siostra pracowała w kłębicy a ja pracowałam w kłębicy jako wędrowna.

IV

Przepracowałem tak całą zimę 1942-1943 r. Przez ten czas przepracowałem parę sortygi-
 kacji. Choćby i starzydło wykorzystano. Mnie przemieniono do budowlanej firmy jako
 pomocnika murarza. Ta firma nazywała się „Häuserverwaltung u Bauabteilung”.
 Tam pracowałem dwa miesiące, a wtedy przemieniono mnie do innej budowlanej
 firmy „Zentralwerkstättenbau”. Tam byłem strażnikiem warstki. Atouid mi
 wiedział, czy posyjdnie i całą głowę do dołu. Po krótkim czasie polecono mi
 posyjdnie warstki. Przemieniono mnie jako gościa do kina „Judenheim”.
 Była to centralna izba w której w tym czasie mieszkał „Judenheim”.
 Chciał być gością i bynajmniej w mieszkaniu mieszkał „Judenheim”.
 Chciał i w ten sposób wzmocnił na ostatni miesiąc „Judenheim” 1943 r.
 Wymierzano nas do kuchenek w tym czasie „Kasow”. W tym czasie przepracowa-
 no naszą i doryfektję. Następnie zaprowadzono nas do kuchenek w tym czasie.
 W kuchenkach w tym czasie w jednym kuchenku około 200 ludzi. Tam rozdulo-
 no nas z kuchenkami. Po trzech dniach przydzielono kuchenki przez „Judenheim” przydziel-
 lono do kuchenek w tym czasie a mnie do planowania w tym czasie. W tym czasie
 zapanie i jedzenie były w tym czasie. Przez to parę miesięcy było przydziel-
 lono do kuchenek w tym czasie jedną sortę. Ona była w tym czasie, w tym czasie w tym czasie.

Kobiety zamknęto w taki barak jakiegoś nie wiadomo jakiego nazwane wbrew imię do
 nazywało się po kolei wnoszą podchodzili do letnika „49” kłopotliwie zakazywali nam prawa do
 ław. Kto siedział na ławie dostawał czerwony barak i na następny dzień wyjeżdżano go do
 „Oświęcimia”. Kto siedział na prawo zostawał żywy. Wtedy wyjeżdżano też dwie klase
 zapakowały się w ławę w ten sposób dzisiaj dwóch Niemców zabrano to samo i
 zabito mi. Siostra i ja należeliśmy do tej co chodziła na prawo. Parę dni po tym wyjeździe
 nas objeżdżano transportem do obozu „Nizhny”. Z początku były tam straszne warunki.
 Nie było gdzie spać, nie było czego jeść, a pracowało minimum od 20 godzin na dobę.
 To nam tygodniowo w momencie przetrwały się. Moja siostra pracowała w kuchni, a ja przy
 warstwie cementu. Objęto pracować przy podziemi. Wpadali tam Niemcy fabryki sa-
 malców. Obóz ten liczył w czasie gdy były największej ludności 2800. Gdy wyjechał samochód były
 niedobrze od nas wyjeżdżano wyszliśmy do niemieckiego obozu. To pierwszym niechcąc wyje-
 żdzić kobiety i od tego czasu nie usiem nie a siostrze. Następnie wyjeżdżano wysz-
 kąd przyciągnąć do koncertu najniżej obozu „Mauthausen” tam prześlizgnęłyśmy.
 reżim i dyscyplina. Następnie zaprowadzono nas do kwatera niemieckiej. Tam przetrzymaliśmy
 4 tygodnie. Następnie wyjeżdżano nas do pracy w kamienio-
 kam. Z blizną przyciągnęto nas do niemieckiego. Ja pracowałam w obozie przy

VI

obliczenia porządków w Insatael. To był okres tygodniowej przeorganizowania moim do
 koncentracynego domu „Gusen II”. Tam dopiero powstawało całe znaczenie obrotu koncentracynego
 Brud był tam okropny. Dzwonki obrotne były przy pracy tutej w obozie. Życiishti tyjor
 przynosiło codziennie z pracy, przed tego setki dziesiąt usunęto. Apple wazy głodni praca
 nieważną tyjorze ludzi. Codziennie przychodził ty transporty ciężyd wiji zia i w
 leca stosi w obozie nie powiększają się. Ja pracowałem porządkowo w kuchni przy
 kopaniu. Następnie przenieśliśmy się do fabryki samolotów. Tam pracowałem przy
 wyginaniu metalu aluminiowego i samolotów. W tym domu znajdowało się ludzkie serce i
 narodowości: Żydzi, Polacy, Hiszpani, Rosjanie, Niemcy, Francuzi, Italianie, Grecy,
 Ukraińcy, Jugosłowianie i inni. Byliśmy przed zakończeniem wojny przeorganizowani
 przenieśliśmy się do obozu „Gusendabulien”. Tam chcieli nas fałszywie stracić.
 Leżał mi zdziwili, gdyś amerykańskani zajęli cały ten oboz. Do tego obozu przyjeżdżano
 na 21 tyjorze tyjorze, a zostało już tylko 16 tyjorze, reszta umarła przez ten tyjorze
 i głodu, lek w pitalech. Ja do momentu wtedy 3 miesiące na tyjorze płamisty.
 Następnie wyjeżdżaliśmy z miasta gdzie przeorganizowano to jest Jarabachka do Linzer.
 W Linzer byłam dzień i wyjeżdżaliśmy transportem na swierach stony do
 powiatowego obozu dla emigrantów „Melk”. Tam byłam tyjorze wyjeżdżaliśmy do

VII

drugiego obrotu który znajdował się w Węgrod w miasteczku Jarowichana. Tam byłem 2 miesiące
 i pochwyceni rejestracji. Następnie wyjechałem do Romani do miasta Leget kto którego znajdował się
 saulecki obóz. Tam byłem miesiąc wyjechałem transportem do Lwowa ze Lwowa wyjechałem do
 mego rodzinnego miasta Boryslawa i odjechałem się wyjechałem brata lub siostry. Tam mieszkał na-
 bogo nie znalazłem i nie było mi domochowca się o niego. Następnie tam mieszkam do czasu
 kiedy w końcu 10/II 1946 r. wyjechałem do Polski. Przejechałem do miasta Lublin i tam wstąpi-
 łem w pierwszą drużyna do klubu „Głomno-Głomno”. Tam byłem tydzień wyjechałem do domu do domu
 w Lublinie, 45 Lublinie byłem 100 roku. Później wyjechałem z grupą drużyna na morską
 stronę. Tam znajduję się w „Lindensfelde”. Moją jedyną główną cel to jest walczyć i odholować
 naszą ojczyznę „Erez Israel”.

7/X-46r.